

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

PIĄTEK, ²/₁₄ SIERPNIA.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gaset Petersburgskiego Pocztamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rossyi a pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Gräfe: Roczna, 45 rub. ass. Półroczna, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 53 r. ass. Półroczna, 28 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, ¹/₁₃ Sierpnia.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 14 Lipca, mianowani zostali, w liczbie innych, chorążemi: z pąziów, *Pęcherzewski* 1 do 11 artyl. brygady—z 1 Korpusu kadetów: *Zappa* do Litewskiego pułku gwardyi — *Malinowski*, do pułku grenadyerów Cesarza Franciszka 1;—*Karpiński* i *Draczewski* do 1 artyl. brygady — *Wojciechowski* i *Siedliski* 1 do takiejże brygady — *Kleszczyński* do 14ej, *Szpakowski* do 18, *Warokomski* do 1 bataljonu odwodowego saperów—*Staniukowicz* do Muromskiego pieszego pułku—*Jerzmanowski* do Wielikoluckiego pułku strzelców—*Rahoza* do 1 szwadronu konnych pionierów — *Karsznicki* do 2 artyl. brygady—*Piotrowski* do Zamośckiego garnizonowego bataljonu—z *Pawłowskiego Korpusu kadetów*: *Bukojemski* 1 do Podolskiego pułku strzelców—z *Moskiewskiego Korpusu kadetów*: *Pacukowicz*, do Wołyńskiego pułku gwardyi — *Snarski*, do 2 bataljonu saperów — do pułków gwardyi: Wołyńskiego *Wannowski* i *Żedryński*, Finlandzkiego *Dziekoński*—*Lubański* do pułku strzelców Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego—*Szczerba* do 3 bataljonu saperów—*Bonecki* do pułku pieszego Połtawskiego — *Szczerbacki* do Azowskiego — do pułków Strzeleckich: Uglickiego *Szczerba* i Tarutyńskiego hrabia *Soltan* — Z pułku Szlacheckiego (Дворянскій полкъ): *Towbicz* do pułku Moskiewskiego gwardyi—do brygad artylleryjskich: 4ej, *Kononowicz*, — 6ej *Boufuł* i *Rostkowski*, — 9ej *Bohusz*, 10ej *Mikłaszewski*, — *Hundlus* do pułku grenadyerów Króla Fryderyka-Wilhelma III — *Komorski* do 10ej artyl. brygady — *Kulikowski* do 1 szwadronu konnych pionierów — *Sokolski* do 3 bataljonu saperów—do pułków pieszych: Biełozierskiego *Zaję-*

czkowski, do Muromskiego *Lewicki*, do Niżegorodzkiego *Pniewski*, *Karnicki*, *Stawek*, *Mikucki*, *Karnicki*, *Krajski* i *Spirydowicz*, do Siewskiego *Bukojemski*, *Stempowski* i *Skorobohaty*, do Wołyńskiego *Czerwiński* — do pułków strzeleckich: Feldmarszałka Xięcia Kutuzowa Smoleńskiego *Krasowski*, do Połockiego *Zajkowski*, do Witebskiego *Podhorecki*, Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego hrabi *Paskiewicz* *Erywańskiego Liniewicz* — do linowych bataljonów: 12 Syberyjskiego *Krauze* i *Mięczyński*, do 9 Orenburskiego *Tolkacz* — do takichże bataljonów Gruzyskich: 8go, *Dworzecki-Bohdanowicz*, 11go, *Domantowicz* i *Buczyński*, do 13go *Wólczański* — do bataljonów straży Wewnętrznej: *Permskiego Rutkowski* i *Gordziałkowski*, *Podolskiego Sokolowski*, *Moszczyński* i *Kamieniecki*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu z dnia 30 Czerwca, panna *Marya d'Oubril* mianowana frejlingą N. CESARZOWEJ.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu vice-rządca obwodu Białostockiego Radzca Stanu *Frybes* mianowany Rzeczywistym Radzcą Stanu.

— Przy Reskrypcie CESARSKIM z d. 18 Lipca b. r. Posel Cesarza Jmci Austriackiego przy Dworze tutejszym, hrabia de *Ficquelmont*, miał zaszczyt otrzymać brylantowe znaki orderu św. Andrzeja.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 26 Lipca podwyższeni zostali do rangi pułkownika, kapitan: bataljonu saperów gwardyi, sprawujący obowiązki Deżurnego sztab-officera w sztabie J. C. W. jako Jenerał-inspektora inżynierów, *Politkowski*, z zatwierdzeniem na tej posadzie — adjutanci Naczelnika inżynierów czynnej armii, jen. porucznika *Dehu'a Avreggio* 1 i *Kublicki*, obaj w polnych inżynierach — starszy adjutant w wydziale tegoż Naczelnika *Avreggio* 2, z zachowaniem dot. ob. i *Dubieński* 1.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) 16 Lipca. Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA zabraniającego w publicznych handlowych składach trzymać w wielkiej ilości przędzę bawełnianą ufarbowaną z użyciem rybiego kleju. (Powodem do tego Ukazu był pożar z zapalenia się takiej bawełny zdarzony w sklepach w Moskwie w Lutym b. r.

2) 17 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Komitetu Ministrów, o przełożeniu na srebro cywilnych emerytalnych pensyj.

3) 18 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Komitetu Ministrów, o dawaniu strawnych pieniędzy dzieciom małoletnim będącym przy aresztantach, w ilości jaka dla starszych przepisana.

4) tegoż dnia. Z ogłoszeniem aby prawidło w Moskwie przyjęte o chowaniu zmarłych aresztantów było w całym Państwie zachowywane.

5) 16 tegoż m. Z ogłoszeniem Zdania Rady Państwa, potwierdzonego przez N. CESARZA d. 5 Czerwca, o tém, jak mają być odbierane od posiadaczy w Zachodnich guberniach dobra Skarbowe w razie dostrzeżonych nadużyć w dzierżawczem ich zarządzie.

6) tegoż dnia. Z ogłoszeniem Zdania Rady Państwa potwierdzonego przez N. CESARZA dnia 8 Czerwca następującej treści: Rada Państwa w połączonych Departamentach Prawodawstwa i Ekonomii i w Ogólnem Zgromadzeniu, rozpatrzywszy wniesione w skutek rozkazu N. PANA przez Rzec. Tajn. Radcę Sperańskiego zapytanie, przy układzie miejscowych praw Zachodnich gubernij wynikię, o tém, jak mają być odbierane na mocy ukazu 9 Marca 1823 r.; dobra od arędarzy, w razie dostrzeżonych nadużyć w zarządzie arędownym, i zostawiwszy to pytanie co do dóbr skarbowych osobnemu rozbirowi w Ministerstwie Dóbr Państwa, co do dóbr prywatnych, uznała za stosowne: dla objaśnienia wspomnionego ukazu 1823 r., postanowić, iż w razie naruszenia kontraktów arędy skutkiem nadużyć ze strony arędarzy, przed oddaleniem ich z majątku, ma się odbywać śledztwo przez Marszałka powiatowego razem o członkiem Sądu Ziemskiego, i rzecz o odebraniu majątku lub z zostawieniu arędarza do końca kontraktu, stosownie do okoliczności, przy śledztwie, odkrytych, ma być ostatecznie roztrzygnięta w Rządzie gubernijalnym.

7) 19 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. CESARZA decyzji Komitetu Ministrów rozwiązującej zapytanie, jak mają być zaliczani do klass dla awansu w rangach, urzędnicy, którzy nie odbywali nauk w szkołach, lecz po zdanym examinie, odbywali służbę w wojskach, które się kompletują ze szkolnych zakładów.

8) 22 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 26 Czerwca Zdania Rady Państwa zawierającego przepisy o wynagrodzeniu gemetrów za prace przy polubownem rozgraniczeniu.

9) 17 tegoż m. Z ogłoszeniem zezwolenia N. CESARZA aby cudzoziemcy chcący zapisać się do gmin miejskich

w Kerczu, Taganrogu i Odessie przysięgę na poddaństwo wykonywali w Miejskich tamecznych urządach.

10) tegoż dnia. Z zaleceniem aby w przywilejowanych guberniach dozwolone zdaniem Rady Państwa potwierdzone przez N. CESARZA 14 Lipca 1827 r. przedłużanie kontraktów zastawnych, było czynione w swoim czasie i ze ścisłem zachowaniem przepisanych co do tego prawideł.

— N. CESARZ raczył potwierdzić Zdanie Rady Państwa z d. 15 Czerwca o tem, aby wdowy kupców i niezamężne ich córki w gildyi niezapisane, jeżeli w stolicach posiadają domy wartości przeszło 25 tysięcy rubli, płaciły podatek dla kupców 3 gildyi ustanowiony.

Warszawa.

— Postanowieniem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) udzielone zostało Jenerał-Adjutantowi Szypów, na jego żądanie, uwolnienie od urzędu Dyrektora Głównego, Prezydującego w K. R. S. W. i D. a pełnienie obowiązków tegoż urzędu, aż do dalszego rozkazu J. C. K. M., poruczone tymczasowie Jenerałowi-Lejtnantowi Pisarew, Członkowi Rady Stanu i Rady Administracyjnej z zachowaniem go razem przy obowiązkach Gubernatora Wojennego miasta Warszawy.

— Na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, NAJJAŚNIEJSZY PAN zezwolić raczył, aby Dyrekcyja komunikacyj lądowych, zostająca dotąd pod głównem zwierzchnictwem K. R. S. W. i D., odłączona została od tejże Kommissyi i oddana pod bezpośredni kierunek Jenerał-Adjutanta Rautenstrauch.

— Postanowieniem z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, NAJJAŚNIEJSZY PAN najlaskawiej mianować raczył, Dyrektora biura przybocznego Namiestnika, Radcę Stanu, Bończę Brujewicza; Radcą Stanu Nadzwyczajnym i Dyrektorem Wydziału Przemysłu i Handlu w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, — jak niemniej Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Radcę Stanu Eliaszewicza; Dyrektorem biura przybocznego Namiestnika, w miejsce Radcy Stanu Bończy Brujewicza, do innych obowiązków powołanego. (Gaz. por.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ems, 27 Lipca. Zapowiadają rychły zjazd N. Cesarzowej Rossyjskiej.

Londyn, 31 Lipca. PARLAMENT CESARSKI. Izba Lordów. Na posiedzeniu 27 Lipca, po długich sporach, bill o ujęciu dochodu kapitałom katedralnym i kolegiom duchownym dla hojniejszego uposażenia biednych plebanij i założenia nowych, gdzie tego potrzeba, odczytany został poraz

drugi. Wniosek biskupa Winchester, przeciwny billowi, odrzucony został 99 głosami przeciw 48.

Izba Niższa. *Posiedzenie 23 Lipca.* Izba, zamieniona w komitet roztrząsała bill lorda Seymour o drogach żelaznych. Mimo oporu P. Casthope, który sądzi bill przedczesnym, rozmaite jego artykuły zostały przyjęte.

Bill ministeryalny, uwalniający kapitały handlowe od wszelkiego poboru przyjęty został w Komitecie po próżnym oporze torysów.

Posiedzenie 27 Lipca. Gdy izba zamieniła się w komitet subsydiów P. Hume zapytuje ministrów czy prawdą jest co mówią, że znaczna siła zbrojna ma być posłana na Wschód?

Lord Palmerston, «Jeśliby ministrowie byli obowiązani do odpowiedzi na każde pytanie, zadawane im na zasadzie tego co w mieście słyhać, funkcyje ministrów byłyby nader trudne i pracowite. Jeżeli szanowny członek pragnie mię tym pytaniem poprowadzić do wytłumaczenia się wewzględnie interesów Wschodu, zapomina że to jest zagadnienie o którym nie powiedzieć nie mogę.

P. Hume. «Wiedząc że szlachetny lord sam mało co wie o polityce, jaką się gabinet przewodniczy, daleki jestem od zadawania mu takich pytań.

Wieść chodzi, że 3000 żołnierza będą posłane na Wschód.

Nie będę pytał się szlach. lorda po co posłane; Jego zacność sam dobrze tego nie wie, ale co do samego faktu, o tym izba ma prawo żądać wiadomości.

Lord Palmerston. Zapytam z kolei szanownego członka, czy sam wierzy, lub nie, tej pogłosce? (Śmiech.)

P. Hume. Łatwo odpowiedzieć. Wierzę tej nowinie, albowiem wywarła wpływ na kursa giełdowe; ztamtąd była mi udzielona; szlachetny lord mógłby, niewchodząc w szczegóły, powiedzieć tak lub nie.

Lord Palmerston. Więc odpowiadam—Nie. (Śmiech.)

Sir Robert Peel. Poproszę szlach. lorda wytłumaczyć; czy wypadki przewidziane traktatem poczwórnego przymierza ziściły się; czy warunki traktatu zostały wypełnione, czy traktat jest jeszcze obowiązujący?

Lord Palmerston. Sądzić należy że cel stron, kiedy zawierały tę ugodę, było dopomożenie Królowej Hiszpańskiej w jej walce z Don Carlossem. Uważam tę walkę za skończoną. Don Carlos wyrugowany z Hiszpanii, 27,000 ludzi którzy wojowali pod jego chorągwiami przeszły do Francji; tak iż można powiedzieć w ogólności że walka jest ukończona; lecz jeśli ten sam stan rzeczy miał się ponowić, duch traktatu istniałby zawsze i obowiązywałby strony.

Sir Robert Peel. Mniemam że traktat nie ściąga się do wewnętrznych niezgod jakie mogą zająć w Hiszpanii.

Lord Palmerston (daje głową znak, że tak jest).

Potem na zapytanie sira Thomasa Cochrane, o wojskach morskich angielskich, lord Palmerston odpowiedział, że Rząd zapytywał Rządu Hiszpańskiego czy potrzebuje jeszcze tych

wojsk lub nie, lecz nieodebrano dotąd odpowiedzi. W końcu izba udzieliła żądane przez ministrów 2000 majtków.

Xiężna i Xiężniczki Augusta i Marya [Cambridge wyjechały wczora na stały ląd.

— Hrabia Granville, poseł angielski w Paryżu, wyjechał przedwczora wracając na swą posadę.

— Pomimo zatrważające nowiny z Paryża i usiłowania spekulantów wzniecenia strachu panicznego na Gieldzie, papiery nasze nieuległy zachwianiu.

— Bill o regencyi odczytany został poraz drugi w izbie niższej.

— Donoszą że hrabia Durham umarł 28 Lipca w Cowes, na wyspie Wight.

— Oxford, uznany za waryata z powodu zamachu na życie Królowej, przeprowadzony został do szpitalu waryatów w Bedlam.

Paryż, 30 Lipca. Traktat handlowy między Francją a Hollandją wczora powinien być podpisany. Otwiera on porty Alsacyi na Renie dla hollenderskich kolonialnych towarów, naszym zaś kolonjom daje nowe miejsce zbytu, Hollandją, która jest miejscem składowem dla państw Niemieckich.

— *Constitutionnel* dodaje że w tychże układach zawarowana została między Hollandją a Francją wzajemność praw własności literackiej.

— Admirał Mackau odebrał rozkaz zawieszenia swego wyjazdu do la Plata; mają nadzieję skończenia z Buenos-Ayres przez układ. (patrz niżej.)

— Papiery nie przestają poniżać się na Gieldzie.

Kair, 26 Czerwca. Powrót równie prędko jak niespodziany do naszego miasta xięcia Pawła Wilhelma Wirtemberskiego, który podróżuje jako naturalista, tym przyjemniej zadziwił znajdujących się tu europejczyków, że xiążę w najściślejszym znaczeniu słowa dopiął swego celu. Uczeń wszelkich narodów złożyli swe powinszowania xięciu, który zagłębiał się aż do 10 stopnia szerokości północnej. Ktokolwiek wie jakie trdnności i poświęcenia, cierpienia i niebezpieczeństwa towarzyszą podobnym wyprawom, tym więcej dziwić się będzie że xiążę przywozi z sobą najbogatszą kolekcją przedmiotów historyi naturalnej i etnografii jaka kiedykolwiek z głęki Afryki była otrzymana.

HISZPANJA. Nowe rozruchy zakrwawiły ulice Barcelony w d. 22 Lipca. Kilka grup wykrzyknęło «precz z Espartero» i wskutek tego zacięta wszczęła się walka. Gwardya narodowa rucho ma, niegdyś przez Meera organizowana, tylko do powiększenia zamieszania przyczyniła się. Jeden z przywódców najbardziej umiarkowanych, oblegany w swoim mieszkaniu, po wystrzeleniu ammunicyi, ostatnim nabojem sam się zastrzelił. Rabunek i inne morderstwa miały też miejsce. Tylko czyn-

ność samego Espartero na czele wojska zdołała porządek przywrócić—W Madrycie już ten jest przywrócony.

— Podług ostatnich nowin z Barcelony po 26 Lipca, spokojność więcej nie była zakłócona—Nowy korpus, od 3000 karlistów wszedł w granice Francji.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, 1 Sierpnia. Na posiedzeniu izby parów 30 Lipca, lord Melbourne, odpowiadając na zapytanie lorda Strangford uznał prawdziwość wieści że toczą się między Anglią, Austrią, Rosyją, Prusami i Portą Otomańską układy w celu ukończenia polubownie sprawy Wschodniej; że te negocjacje daleko są posunięte, ale póty za ukończone nie powinny się uważać, aż nie będą ratyfikowane.

— Bill o regencji odczytany został w izbie Niższej poraz trzeci.

— Xięstwo JJ. de Nemours pożegnali się 29 z Królową i Jej rodziną i musieli się wczora byli zabrać w Brighton na powrót do Francji.

— Gazety ministeryalne nie myślą, żeby pokój Europy mógł być zakłócony z powodu toczących się układów o sprawach Wschodnich.

— W tych dniach zaszły znaczne rozruchy na wyścigach w Lancaster, gdzie nowa policja ziemiska została mocno znieważona przez pospólstwo.

Paryż, 1 Sierpnia. Monitor dzisiejszy ogłasza dwa wyroki Królewskie, z d. 29 Lipca, którym powołani są do czynnej służby żołnierze, pozostali jeszcze do rozrządzenia z drugiej części zaciągu 1836 roku i wszyscy młodzi żołnierze z roku 1839—Taż gazeta, w części nieurzędowej, donosi; 1) że wyrokiem Królewskim z d. 29 b. m. otwarte zostają kredyty potrzebne do powiększenia marynarki o 10,000 majtków, o 5 okrętów liniowych, 13 fregat, i 9 statków parowych—2) że traktat handlowy z Hollandyą został podpisany przez Prezesa Rady i P. Rochussen—3) że vice-admirał baron Mackau wypłynął z Brest, 30 Lipca, z fregatą „la Gloire, korwetą „la Boussole, i brygiem „l'Oreste, do Rio de Janeiro—Jedna gazeta donosi, że admirał Dupérre, który mieszkał na wsi, odebrał rozkaz objęcia dowództwa nad wszystkimi siłami morskimi na morzu śródziemnym, dokąd udał się natychmiast—Poseł angielski, lord Granville przybył do Paryża.—Wiele rodzin angielskich, zamieszkałych w Paryżu, zaczyna opuszczać tę stolicę i wracać do kraju—Z Kadyxu otrzymano wiadomość że fregata la belle Poule jadąca po zwłoki Napoleona, z korwetą „la Favorite opuściły ten port 21 Lipca i udały się na św. Helenę.—Abdel-Kader był atakowany przez marabuta Tedjini i stracił część swych skarbów.—P. Jacotot, wynalazca metody uczenia tego nazwania, umarł w Paryżu, mając lat 70.

HISZPANIA. Wyroki Królewskie, mianujące nowe ministerstwo, doszły do Madrytu i były odczytane 25go na posiedzeniu Korteżów, które się z tego powodu odroczyły do przybycia nowych ministrów—spokojność nie była zakłócona—W Barcelonie gwardya narodowa nie pełni żadnej służby. Sam Espartero objeżdża stanowiska, które mają rozkaz strzelania do każdego, kto pokusi się naruszyć spokojność publiczną.

SYRIA. Jeżeli mamy wierzyć listom z Marsylii, powstańcy w Syrii byli pobici przez wojska egipskie i poddali się powiększej części.

(*Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.*)

KRYTYKA.

SHAKSPERE, *Tłumaczenie J. Kefalińskiego.*

(HAMLET.)

Artykuł III.

W rozmowie Hamleta z Królem, bardzo dobrze autor podstawił właściwe nam przysłowie, na miejscu zupełnie mu odpowiedniego angielskiego.

«Niechaj na złodzieju czapka gore, a nasze sumienie czyste»
Oryginał ma—«Niech się krosławy poskrobie, nasza skóra gładka—»

Ofelja, zaraz potem, nie powiada że:

Xiążę zna tak dobrze sztukę, jak sami aktorowie.»

Ale raczćj—

Xiążę tak dobrze tłumaczy sztukę jak Chór—» (as a chorus.)

Przemienił trochę tłumacz wyrazy, które Lucjan na teatrze mówi, wlewając Królowi śpiącemu w ucho truciznę.

«Silna trucizna brana z zielsk w północy,
Trzykroć Hekaty kłutwą zarażona,
Od czarodziejskiej twej okropnej mocy
Zdrowie i życie w mgnieniu oka skona.»

W istocie ma oryginał:

«Czarne myśli; szybka ręka moja, trucizna silna i czas po temu.
Przyjaźna pora, żadne nie ujrzy stworzenie. Tę mieszaninę straszną o północy z ziół zbieraną trzy razy kłutwą Hekaty zarażoną, przyrodzone własności i czarodziejską przyrodą, życie natychmiast wszelkiemu stworzeniu odbiera»

Po wyjściu aktorów, Hamlet mówi u tłumacza do Horacya,

«Jak uważasz, jeślibym został goły jak turecki święty.»

Oryginał ma inaczej:

«If. the rest of my fortunes turn Turk with me

Gdyby resztki mego mienia Turek zabrał i ze mną» (*)

Cały ostatek drugiej sceny, wybornie wyłożony, w końcu tylko, gdzie tłumacz mówi

Będę okrutny, lecz niewyrodny,
Słów ja, nie ręki sztylet ubodzie;
Duszo! jakkolwiek zgromię ją słowy,
Niechciej uczynku łączyć do mowy—»

Zdaje się, że należało wyraźniej, swobodniej to przełożyć:

— «Będę okrutnym, lecz niewyrodnym,

Będę do niej mówił sztyletem, ale nie użyję sztyletu. —
Język mój i dusza niech na ten raz skłamią, a jakkolwiek
gromić ją będę i t. d.»—

W scenie trzeciej, Rosenkranz mówi:

Wszakże prywatnych nawet umysły
Mają powinność strzedz się od zgony
Całą swą siłą—więcej daleko
Duch od którego bytu zawisły
Wielu istnienia.»

Oryginał ma:

«Prosty nawet umysł każdego człowieka obowiązany jest,
z całą siłą i mocą duszy, bronić się od upadku, daleko
więcej dusza od której—etc.»—

W monologu Króla, w wierszu:

Siła mój zbrodni, chęć mą zwycięża—»

Cień jest tylko oryginału, który powiada

— «Wielka wina moja, zwycięża wielką chęć moją» —
(My stronger guilt defeats my strong intent.)

Dalej tamże powiada Król.

O! straszno w sercu jak w grobu *skłemie*—

Powinno by być lepiej:

Łono moje czarne jest jak śmierć!

(O bosom black as death.)

W rozmowie tak bardzo znaczącej matki z synem, ogólnemu efektowi nieskończenie szkodzi zbyt liczna lakoniczność wyrażań tłumacza, które przez to nierównie mniej naturalnie się zdają — Cała ta rozmowa jest jakby w kluby wzięta i znać na niej jakiś ucisk i pęta miary wierszowej.

(*) Nietak—turn Turk znaczy zostanie turkiem. Jest tu coś przysłowiowego. (Wyd, Tyg.)

Hamlet.

Czego chce matka?

Now, mother, what's the matter?

Królowa.

Synu, ty ojca nazbyt obrażasz —

(Hamlet, thou hast thy father most offended.)

Hamlet.

Matko, ty ojca zbyt obraziłaś —

Należało powiedzieć—

Matko, ty mego ojca bardzo obraziłaś—

Królowa.

Porzuć przemawiać próżnym językiem.

(Powinnoby być—odpowiadać)

I dalej—

Królowa. Czyli mnie nie znasz?

Naturalniej w oryginale:

«Czyliś mnie zapomniał, czyś zapomniał kto jestem?»—

Hamlet. znam cię na Boga,

Siostraś i żona szwagra twojego,

Moja, bodajbyś nie była, matka!

Powinno być:

Znam cię na krzyż Pański! siostra jesteś i żona szwagra twojego, a moja—bodaj byś nią nigdy nie była—matka.

W dalszej rozmowie z matką, porównanej z oryginałem, są takie drobne różnice—

Tak na przykład w wybornie skreślonych wizerunkach dwóch mężów, te wiersze

Mąż to twój pierwszy.—Patrzaj na tego:

Mąż to twój drugi —

Powinno być:

«Ten był twoim mężem—patrzaj na następującego—ten jest twoim mężem»—

Dalej—

Najślabza zmysłu cząsteczka

Tak się nie zhańbi.

Jabym tłumaczył—

«Gdybyś miała kroplę zdrowego rozsądku, takbyś się nie zhańbiła»—

W tejże rozmowie

Rzuc na pożary twój wyobraźni,

Lód cierpliwości—»

Powinnoby może być—

Na żar i płomień twojej rozpacz, rzuć chłód cierpliwości—

I te wyborne Hamleta słowa do Cienia nieco inaczej by się oddać powinny, a nadewszystko stylem nie tak obcym, swobodniejszego chodu:

Królowa. Kogoż to widzisz?

Hamlet.

Ach jego! Patrzaj śni się bladawo!
Ten jego widok wraz z jego sprawą
Jeśliby chciały rzec do kamieni,
Te się poruszają—nie patrz się na mnie
Smętna twa postać cel mój odmieni,
Tak, że od strasznej drogi mej zboczę,
Miasto krew toczyć, łez ci utoczę—
— Jąbym tłumaczył:

K. na kogo tak patrzysz?

Hamlet.

Ach na niego! na niego!... Patrzaj jak się świeci blade, widok jego i jego sprawa (los) przemówiwszy do kamieni, poruszyłyby je — Nie patrz się na mnie. Smutna postać twoja, odmieni mój zamiar — To com miał uczynić inną barwę weźmie, zamiast krwi, będą łyzy—

W dalszej rozmowie, poruszona Królowa woła

Serceś na dwoje rozdarł, Hamlecie!

W oryginale daleko naturalniej wyrażono toż samo

O Hamlecie, ty mi serce na dwoje rozdarles!

(O Hamlet, thou hast deft my heart in twain.)

Są tajemnice w języku niedorieczne; dziesięć razy jedno wyrazić można, a coraz z inną mocą, choć prawie jednem wyrazy.

Po zabiciu Poloniusza, gdy go wywleka Hamlet i woła;

Zgon tego pana, mocno mnie trapi;
Ale się niebu tak podobało,
Mnie nim ukarać, jego przezemnie.
Moszę być niebios biczem i sługą.
Za to morderstwo odpowiedzialność
Biorę na siebie. Znowu dobranoc.
Tylko przez ludzkość w kata się mienię.

Ostatni wiersz całkiem niezrozumiały, bo go trzeba było chociażby rozweklej wyrazić, byle myśl oryginału oddać (I must be cruel only to be kind.)

Rozumiewu, że toby się dało wyrazić, choć niedosłownie:

«Z przywiązania to muszę być tak okrutnym.»

Ja to przynajmniej tak rozumiem, choć wiem że słowo w słowo nie tak ma oryginał.

W końcu odzywa się Hamlet do matki

Jeszcze słoweczko —

Tu tłumacz opuścił szyderski dodatek w oryginale:

Good lady

Dalej powiada Hamlet—

Bo niezawodnie tylko królowa
Mądra, nadobna, czuła, uczciwa,
Od tej ropuchy i nietopérza,
Tak mu potrzebne rzeczy ukrywa —

Powinno by być:

«Bo któraż Królowa zacna, wstrzemiężliwa, mądra, może takiemu kretowi, kotowi, nietopérzowi, tak ważną rzecz ukrywać?»

Kończy się Akt trzeci—

Teraz istotnie

Radca poważny, kryty, milkliwy,
Za życia był to łotr świegotliwy —
Dobranoc matko —

W oryginale jest—«Radca wielce poważny, wielce skryty i wielce milczący.

Opuszczony też tu wiersz:

Come sir, to draw toward and end with you

«Chodź panie, chodź, musim z tobą skończyć.»

Drobnostki to są wszystko, które wytykamy i wielce by się zmylił, ktoby z tego scislego porównywania wnosil że nieumiemy się znać na zaslugach tłumacza; owszem, właśnie dla tego iż cenim go wysoko, wzięliśmy się do okazania z jaką pracą i dokładnością przekładu dokonał. Gdyby J. K. nie tak był scisłym tłumaczem, niepodobnaby nam było wdawać się w tak szczegółowy rozbiór.

JJ. Kraszewski.

Gródek.

1840. dnia 23 Maja.